



Sygn. akt I PK 39/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. W.

przeciwko K. W.

o zapłatę wynagrodzenia i dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych,
ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, sprostowanie świadectwa
pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 lipca 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 11 grudnia 2014 r.,

**I. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 3 w części oddalającej
apelację co do kwoty 9.684,90 (dziewięć tysięcy sześćset
osiemdziesiąt cztery 90/100) zł tytułem wynagrodzenia za pracę w
godzinach nadliczbowych oraz co do kwoty 488,48 (czterysta
osiemdziesiąt osiem 48/100) zł tytułem ekwiwalentu za
niewykorzystany urlop wypoczynkowy, a nadto w pkt 1,2 i 4 w
całości i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu**

w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego,

II. oddała skargę kasacyjną w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Powódka J. W. domagała się zasądzenia od K. W. kwoty 40.031,33 zł, w tym kwoty 27.214,05 zł tytułem dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych świadczoną w okresie od 16 maja 2011 r. do 31 grudnia 2012 r., kwoty 1.801,28 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy oraz kwoty 11.016 zł tytułem wynagrodzenia za czynności wykonane na podstawie umów zlecenia. Powódka argumentowała, że we wskazanym okresie pracowała w sklepie pozwanego codziennie w godzinach od 6.00 do 21.00 i z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych nie otrzymała stosownego wynagrodzenia.

W toku procesu powódka cofnęła powództwo w zakresie zapłaty wynagrodzenia za czynności wykonane na podstawie umów zlecenia. Na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2014 r. pełnomocnik powódki ostatecznie wniósł o zasądzenie na jej rzecz wynagrodzenia i dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy zgodnie z wyliczeniami wynikającymi z opinii biegłej z zakresu rachunkowości i finansów.

W związku ze zmodyfikowaniem powództwa, pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiące maj - lipiec 2011 r., wskazując, że w pozwie oraz na dalszym etapie postępowania powódka domagała się jedynie zapłaty dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy w S. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.724,44 zł tytułem wynagrodzenia i dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych (pkt I) oraz kwotę 3.804,64 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy (pkt II), umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o zapłatę wynagrodzenia wynikającego z umów zlecenia (pkt III) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt IV).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Powódka była zatrudniona u pozwanego w okresie od 16 maja 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku sprzedawcy. Obowiązywała ją 8-godzinna dobową i 40-godzinna tygodniowa norma czasu pracy, zaś praca ponad określone normy czasu pracy stanowiła pracę w godzinach nadliczbowych. Powódka świadczyła pracę w sklepie spożywczo-przemysłowym od poniedziałku do piątku na podstawie umowy o pracę, natomiast w soboty, niedziele i święta pracowała na podstawie umów zlecenia. Do obowiązków pracowniczych J. W. należała sprzedaż towarów, dbałość o zamówienia oraz - w razie potrzeby - wyjazd po towar do S. Sprzedaż w sklepie prowadzona była z reguły od około godz. 7.00 do godz. 20.00-21.00.

Przy takich ustaleniach Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo na podstawie art. 151 § 1 k.p. do wysokości wynikającej z opinii biegłej z zakresu rachunkowości, pomniejszonej o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych za miesiące: maj, czerwiec i lipiec 2011 r. (za miesiące te uwzględniono wyłączenie dodatek za taką pracę), z uwagi na skutecznie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu, powódka zarówno w pozwie jak i w dalszym toku postępowania domagała się wyłącznie zapłaty dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, a swoje roszczenie zmodyfikowała dopiero na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2014 r., wnosząc o zasądzenie należności w wysokości wynikającej z opinii biegłej w wariantcie obejmującym wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z dodatkiem.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżony w części dotyczącej kosztów procesu i kosztów sądowych oraz oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie.

Sąd odwoławczy, poza uznaniem argumentacji apelującego co do utrzymania się przez powódkę z roszczeniem w 35%, podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji oraz nie znalazł podstaw do uwzględnienia pozostałych zarzutów podniesionych przez pozwanego.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenia prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 321 § 1 w związku z art. 193 § 2¹ w związku z art. 187 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez rozstrzygnięcie

o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe, które nie było objęte żądaniem powódki (co do którego nie zawisł spór w niniejszej sprawie); b) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez zaniechanie odniesienia się do zarzutów zgłoszonych na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 r.; c) art. 378 § 1 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., przez jego pominięcie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona, aczkolwiek nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mogą być uznane za zasadne.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 321 § 1 w związku z art. 193 § 2¹ w związku z art. 187 k.p.c. Zarzuty te, mimo ich powiązania przez skarżącego z art. 391 § 1 k.p.c., dotyczą w istocie naruszenia przepisów procesowych w odniesieniu do postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Tymczasem skuteczną podstawę kasacyjną stanowi wyłącznie - mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy - naruszenie przepisów prawa procesowego, do jakiego doszło na etapie postępowania apelacyjnego. Badanie przez Sąd Najwyższy stosowania prawa w postępowaniu pierwszoinstancyjnym możliwe jest jedynie pośrednio, w sytuacji, gdy skarżący w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzuci sądowi drugiej instancji naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie (mimo zarzutu apelacyjnego) naruszenia wskazanych przepisów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II PK 216/12, OSNP 2014 nr 1, poz. 5). Takiego zarzutu skarżący nie formułuje.

Skoro zatem sąd odwoławczy samodzielnie nie naruszył art. 321 § 1 k.p.c., gdyż nie wyszedł poza granice rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, to uchybienie przez Sąd drugiej instancji art. 321 § 1 k.p.c. może być rozpatrywane wyłącznie w kontekście zarzutu obrazy art. 378 § 1 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., upatrywanej przez skarżącego w braku reakcji na nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji, pomimo że Sąd odwoławczy obowiązany był

nieważność tę wziąć pod uwagę z urzędu. Naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. może powodować nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale tylko wówczas, gdy będzie oznaczać zaistnienie jednej z przesłanek określonych w art. 379 k.p.c. Skarżący wskazuje na przyczynę nieważności postępowania określoną w pkt 5 tego artykułu, powołując się na pozbawienie go możliwości obrony swoich praw.

W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nieważność postępowania polegająca na pozbawieniu strony możliwości obrony przysługujących jej praw polega na całkowitym odjęciu stronie w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, możliwości podejmowania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej. Dlatego nie można stwierdzić nieważności postępowania, gdy strona podjęła czynności w procesie, nawet doświadczając utrudnień w popieraniu dochodzonych roszczeń lub obronie przed żądaniami strony przeciwnej. Wystąpienie tej przyczyny nieważności podlega ocenie przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy i dotyczy jedynie takich przypadków, w których strona rzeczywiście była pozbawiona możliwości obrony i nie działała w postępowaniu, a nie gdy mimo naruszenia przepisów procesowych podjęła jednak czynności w tym postępowaniu. Do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw dochodzi wówczas, gdy z powodu naruszenia przez sąd określonych przepisów lub zasad procedury cywilnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub istotnej jego części i nie miała możliwości usunięcia skutków tych uchybień na następnych rozprawach poprzedzających wydanie wyroku w danej instancji. W tym kontekście w orzecznictwie przyjmuje się, że o nieważności postępowania z omawianej przyczyny można mówić tylko w razie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, a nie jej ewentualnego ograniczenia na etapie postępowania wcześniejszym niż etap bezpośrednio poprzedzający wydanie wyroku. Inaczej rzecz ujmując, przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie ocenić, czy pomimo zaistnienia wspomnianych przeszkód strona mogła bronić swych praw w procesie. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków można uznać, że strona została pozbawiona

możności działania (por. postanowienie z dnia 18 grudnia 2014 r., II UZ 58/14, LEX nr 1622316 i szeroko powołane w nim orzecznictwo).

Skarżący wywodzi, że skoro nie doszło do skutecznej zmiany powództwa w sposób określony w art. 193 § 2¹ w związku z art. 187 k.p.c. (w piśmie procesowym), zaś do wdania się w spór co do istoty sprawy byłby zobowiązany dopiero od momentu zawiśnięcia sporu w tym zakresie (art. 221 k.p.c.), to wyrokując o wynagrodzeniu za pracę w godzinach nadliczbowych z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji pozbawił skarżącego możliwości działania i podjęcia obrony co do zmienionego powództwa. Uchodzi jednak uwagi skarżącego, że sprecyzowane przez powódkę żądanie wynikało z przytoczonych przez nią w pozwie okoliczności faktycznych, negowanych przez skarżącego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego oraz że faktycznie podjął on obronę co do zmodyfikowanego roszczenia, skutecznie podnosząc zarzut jego częściowego przedawnienia. W tej sytuacji nie można przyjąć, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji skarżący był pozbawiony możliwości obrony swoich praw, przez co miałyby dojść do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., a w konsekwencji do naruszenia art. 378 § 1 *in fine* k.p.c. przez Sąd drugiej instancji.

Uzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym oznacza, iż uzasadnienie sądu odwoławczego nie musi zawierać wszystkich elementów wymaganych dla uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, jednak powinno zawierać takie elementy, które ze względu na treść zarzutów apelacyjnych i zakres rozpoznania, są niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Uzasadnienie wyroku musi być zrozumiałe i dokładnie wyjaśniać, na jakich ustalonych przez sąd faktach wyrok się opiera i w jaki sposób fakty te sąd kwalifikuje w ramach zastosowanych przepisów prawa materialnego. Natomiast wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia w wyroku sądu drugiej instancji polega na ocenie wszystkich istotnych zarzutów prawnych podniesionych w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok z dnia 12 grudnia 2012 r., III CSK 48/12, LEX nr 1293776). Podkreśla się, że

naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. jest konsekwencją naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 378 § 1 k.p.c. Skoro ten ostatni przepis nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek rozpoznania wszystkich zarzutów apelacyjnych, to jednocześnie istnieje obowiązek sporządzenia uzasadnienia wyroku przez ten sąd w taki sposób, by zawierało ono przedstawienie oceny tych zarzutów (por. wyrok z dnia 12 czerwca 2015 r., II CSK 494/14, LEX nr 1793692).

W motywach zaskarżonego wyroku brak jest zajęcia stanowiska co do podniesionego przez skarżącego na rozprawie apelacyjnej w dniu 27 listopada 2014 r. zarzutu niedopuszczalności wyrokowania o roszczeniu, które nie zostało skutecznie zgłoszone. Nie wiadomo zatem, czy Sąd drugiej instancji zarzut ten pominął, czy też go nie uwzględnił i z jakich przyczyn, co powoduje, że w tym zakresie zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Ocena przedmiotowego zarzutu w oczywisty sposób istotnie wpływa na wynik sprawy, a Sąd Najwyższy nie może samodzielnie rekonstruować motywów i racji, którymi kierował się Sąd drugiej instancji ferując zaskarżone orzeczenie.

Z powyższy względów orzeczono jak w pkt I. sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i odpowiednio stosowanego art. 108 § 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą i wyjaśnieniem, na czym naruszenie to polegało.

Skarżący, aczkolwiek zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w całości, kieruje swoje zarzuty wyłącznie przeciwko rozstrzygnięciu odnoszącemu się do roszczenia zasądzzonego, w jego ocenie, z naruszeniem art. 321 § 1 k.p.c., tj. kwoty 9.684,90 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz - stanowiącej jej pochodną - kwoty 488,48 zł z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Sumę tych kwot wskazuje również jako wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego.

W pozostałej części skarga kasacyjna podlega zatem oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

eb